

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROK III. | ŁÓDŹ, WTOREK 27 STYCZNIA 1925 r. | NUMER POJEDYŃCZY 20 GROSZY. | № 21

Sojusz Sowietów z Dalekim Wschodem

Szczegóły układu sowiecko-japońskiego.

Moskwa, 26 stycznia.

Urzędowo donoszą, że układ rosyjsko-japoński ustala między innymi całkowite podjęcie stosunków konsularnych i dyplomatycznych, natomiast układy i konwencje, które zostały między Rosją i Japonią zawarte przed listopadem 1914 roku jako też konwencje w sprawie rybołówstwa podpadają rewizji.

Przewidziane jest zawarcie układu co do żeglugi morskiej. Obie strony obiecują sobie udzielenie klauzuli największego uprzywilejowania.

W sprawie propagandy układ stwierdza zamiar przyjaznego współżycia obu państw, oraz nietrzymanie w służbie publicznej osób niebezpiecznych dla spokoju zarówno republik sowieckich, jak i Japonii.

W sprawie rozwoju gospodarczych stosunków obu państw, pozostawia rząd sowiecki Japonii eksploatację skarbow ziemnych na terenie republik sowieckich. W sprawie tego punktu załączono do układu protokół według którego umia republiki sowieckie oświadczą gotowość udzielenia Japonii koncesji na eksploatację 50 proc. źródeł naftowych północnego Sachalinu.

Cały obszar naftowy ma być podzielony

na kwadraty, których połowę ma otrzymać Japonia do dalszej eksploatacji. Co do reszty kwadratów to o ile obszarów tych nie będzie eksploataowała umia republik sowieckich, to Japonia lub inni zagraniczni koncesjonariusze będą mieli do nich te same prawa, które przyznano Japonii w stosunku do pierwszej połowy.

Ponadto Japonia jest uprawniona do podejmowania badań na obszarach naftowych wschodniego wybrzeża Sachalinu

w przeciągu lat 10 na obszarze 1 tysiąca kilometrów kwadratowych, przyczem 50 proc. wykrytych źródeł naftowych przypaśnie Japonii w postaci koncesji. Wreszcie na mocy układu związek republik sowieckich oddaje Japonii koncesje węglowe na wybrzeżu północnego Sachalinu.

Wiedeń, 26 stycznia.

„Neues Wiener Tageblatt” donosi z Moskwy, że układ japońsko-rosyjski ustala wzajemny zwrot własności dawnych rządów rosyjskiego i japońskiego. Układ zostanie w jaknajkrótszym czasie ratyfikowany, a dokumenty ratyfikacyjne będą wymienione w Tokio. Na ambasadora japońskiego w Moskwie upatrzony jest Poshiswa lub też ambasador w Berlinie Chondra.

„Rozbrojenie” na morzu.



Anglik, japończyk, francuz, wloch i amerykanin:
...Hi, hi, hi!.. Ich okręty są większe, niż moje!..

Wykrycie składu amunicji bandyckiej.

Kraków, 26 stycznia.

W ostatnich dniach policja krakowska wykryła w jednej z pobliskich wsi pod Krakowem znaczny magazyn broni i materiałów wybuchowych.

Magazyn mieścił się w szopie polnej zdala od wsi w miejscu zacisznym, gdzie pod nakryciem ziemi i słomy znajdowały się skradzione karabiny, lonty, proch, rewolwery i znaczne ilości amunicji karabinowej i rewolwerowej.

Jak przypuszczają, wykryta obecnie broń i amunicja pochodzi z różnych składów wojskowych, które w czasach przewrotu zostały obrabowane przez szajkę bandytów, którzy obecnie, idąc na wyprawy bandyckie, zaopatrywali się w broń i amunicję z tego magazynu. Niewątpliwie śledztwo policyjne wyświeśli całą sprawę.

Organa policyjne utrzymują, że częste napady bandyckie i rabunkowe, dokonywane w dalszej i bliższej okolicy Krakowa w ostatnich czasach były możliwe z tego względu, że bandyci byli doskonale zaopatrywani w amunicję. Po wykryciu tego magazynu liczba napadów prawdopodobnie spadnie.

Czy nowy Haarman?

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”

Stuttgart, 26 stycznia.

W mieście rozlepiło ogłoszenia, opiewające, że przed dłuższym czasem zniknęło w Stuttgarcie dwóch młodych studentów. Ogłoszenie dotyczy Hansa Stimmela z Jeny i Pawła Dobra z Dusseldorfu. Pierwszy z nich zniknął w dniu 24 lipca 1923, drugi — 29 kwietnia 1924 roku. Stimmel należał do korporacji „Shibellinia”. Pewnego popołudnia wyszedł ze swego mieszkania i więcej nie powrócił. Dobra pojechał 23-go kwietnia ub. r. do Monachjum, gdzie przebywał do 29 kwietnia, poczem zniknął bez śladu. Wszelkie poszukiwania policji nie dały dotychczas żadnych rezultatów.

Dr. Rappaport jest wojowniczy.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

Paryż, 26 stycznia.

Pewien lekarz zastosował dość dziwny sposób wymierzania sobie sprawiedliwości za ataki prasowe. Zajęcie, o którym mowa, miało miejsce w ożywionym punkcie ulicy Reaumura w pobliżu giełdy, a jego przebieg był następujący:

Gdy dyrektor nacjonalistycznej „Liberte”, Aymard, opuszczał redakcję, zo stał na ulicy zatrzymany przez jakiegoś młodego człowieka, który go zapytał: „Czy mam przyjemność z panem Aymard, dyrektorem „Liberte”.

„A kim pan jesteś?” odparł zapytany.

„Jestem dr. Rappaport”.

Nieznajomy nie zdążył przedstawić się, gdy p. Aymard poczył jego pięść na swej twarzy. Następnie doktor podniósł laskę, zabierając się do kontynuowania ataku. Zaatakowany, który miał pod pachą stos książek i gazet, wobec czego nie mógł się bronić, przywołał policjanta, który napastującego i napadniętego odprowadził do komisariatu, gdzie młody doktor oświadczył, że wymierzył sobie sprawiedliwość za artykuł, który ukazał się w „Liberte” i był skierowany przeciwko jego ojcu, komunistycznemu posłowi Rappaportowi. Dyrektor Aymard postanowił „ze względów formalnych” skierować sprawę na drogę sądową. Pozatem syndykat prasy ma się w tej sprawie zwrócić do izby i senatu.

Trzęsienie ziemi w Czechach.

Praga, 26 stycznia.

Sprawozdawca państwowego instytutu fizycznego doniósł, że w mieście Kuno wie odczuto dnia 20 b. m. wstrząśnienie ziemi, które od dnia tego powtarzają się codziennie. Wśród ludności tej miejscowości panuje wskutek tego duże zaniepokojenie.

Kupon V 27 stycznia 1925 r.

BEZPŁATNE PREMJE „EXPRESSU” I „REPUBLIKI”

Nazwisko i imię.....

Adres.....

Wyciąć i wrzucić w zamkniętej kopercie wraz z kuponem dzisiejszej „Republiki” do skrzynki przy ul. Piotrkowskiej 49 w podwórzu.

Japonia-Chiny-Rosja.

Blok Dalekiego Wschodu przeciwko St. Zjednoczonym i Anglii.

Zapowiedź nowej polityki państw zachodnich skierowanej przeciwko Rosji.

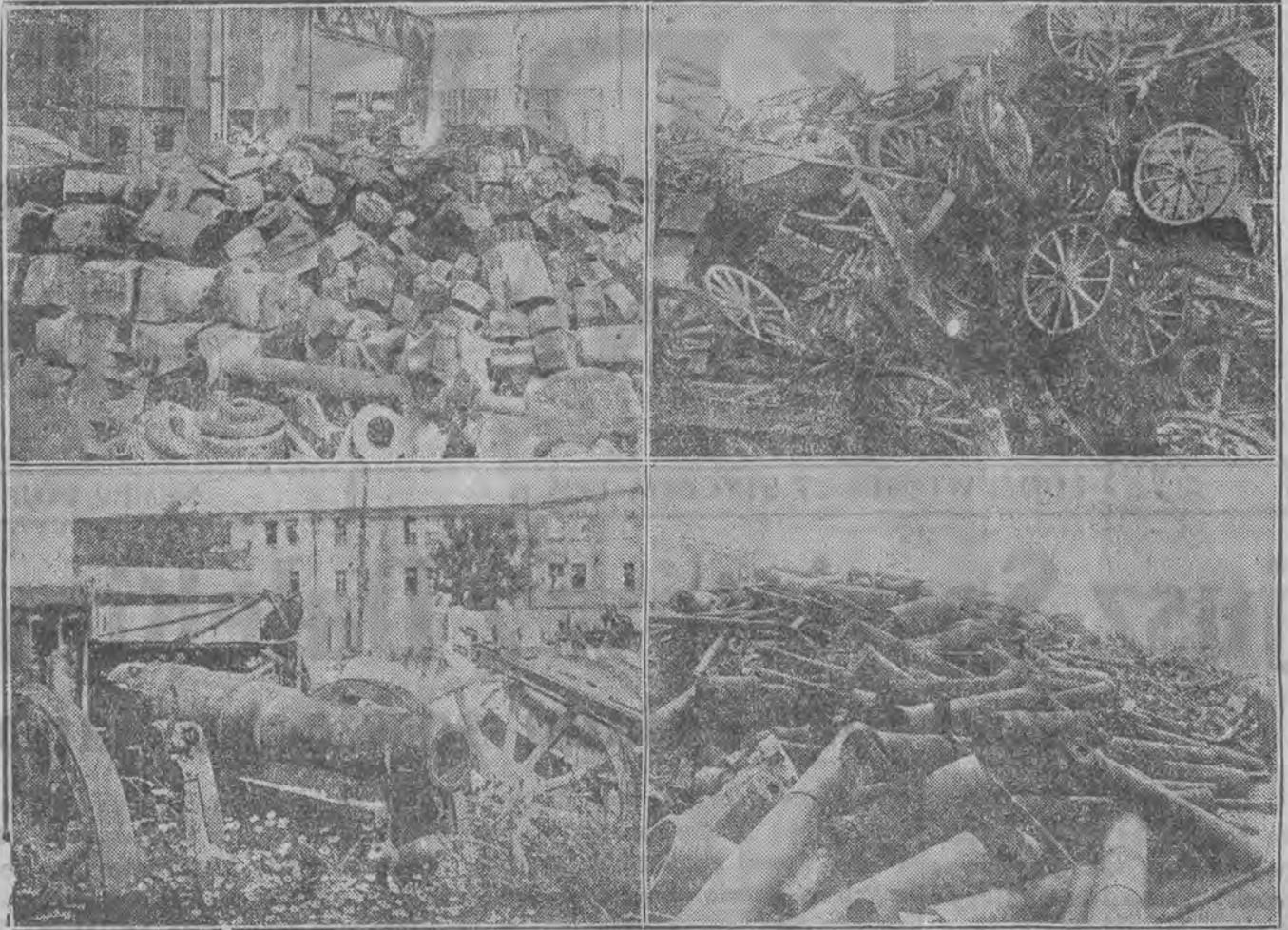
Podpisany w dniu 20 stycznia tymczasowy układ japońsko - rosyjski jest niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem polityki światowej ostatnich kilku tygodni. Toczyły się o niego rokowania od dawna, ale nie sądzono, że przyjdzie do skutku tak szybko, a także, że będzie szedł tak daleko. To też ogłoszona przed trzema dniami wiadomość jest sensacją pierwszego rzędu.

Wedle dotychczasowych informacji, układ podpisany 20 stycznia — prócz uznania sowiektów de jure — reguluje następujące kwestie: 1) Dawniejsze umowy japońsko - rosyjskie zostają zniesione oprócz traktatu z Portsmouth (kończącego w r. 1906 wojnę japońsko - rosyjską), ale rząd sowiecki oświadcza, że i co do niego nie bierze na siebie odpowiedzialności. 2) Długi Rosji wobec Japonii sowieci uznają, ale je spłacać będą tylko w tej samej mierze jak ewentualnie wobec innych państw. 3) Oba państwa zapewniają sobie ułatwienia w handlu i w paszportach oraz ochronę swych poddanych. 4) Oba zobowiązują się do zaniechania propagandy u siebie. 5) Japonia zwraca Rosji Sachalin, ale rezerwuje sobie na lat 50 prawo eksploatacji połowy jego bogactw naftowych i węglowych (z czego Rosja ma otrzymać 5—10 procent produkcji). 6) Oba państwa nie będą zawierać umów z innymi państwami wychodzących na wzajemną szkodę. 7) Japonia zobowiązuje się do niepodpisania protokołu w sprawie Besarabji (?). 8) Podpisanie traktatu o powyższej treści nastąpi za dwa tygodnie, poczem zostaną wznowione regularne stosunki dyplomatyczne i ustanowieni posłowie w stolicach obu państw.

Układ powyższy ma zwrócić uwagę ostrze niewątpliwie przeciw Ameryce i Anglii. O ich bliższym porozumieniu się co do Oceanu Spokojnego mieliśmy sposobność w ostatnich czasach pisać kilkakrotnie. Oba państwa anglosaskie liczą się widocznie z możliwością konfliktu z Japonią, który wydaje się nie od dzisiaj jak nadciągająca coraz bliżej gradowa chmura. Polityka emigracyjna Stanów i kwestia podziału Chin to są, jak wiadomo, dwie sprawy szczególnie drażliwe, które mogą się stać rychło bez pośrednią przyczyną walki o panowanie nad Oceanem Spokojnym, Anglia ze względu na swoje interesy na kontynencie australijskim, zagrożonym również przez niebezpieczeństwo żółte, staje teraz obecnie po stronie Stanów. Rozbudowa portu w Singapurze i przesłanie tam znacznej części angielskich sił zbrojnych jest znamienym objawem tej polityki.

Odpowiedzią na ten silny blok anglosaski jest zbliżenie się Japonii do Rosji w której bogactwach naturalnych (nafta i węgiel) szuka Japonia asekuracji na wypadek wojny. Niedarmo to Lansing w swej ostatniej przemowie, streszczony w telegramach przedwczorajszych, tak silnie tę słabą stronę Japonii uwydatnił.

Już w tej okoliczności leży wielkie znaczenie omawianego układu, ale sięga ono jeszcze dalej, jeżeli uwzględnimy, że i Japonia i Rosja graniczą bezpośrednio z Chinami. Chiny przechodzą okres jakiegoś wewnętrznego wrzenia, z którego ten wyciągnie największą korzyść, kto będzie mógł w tej czy innej formie w decydującej chwili interwenjować. Od dawna leży to w planach rządu sowieckiego, który gra niesłychanie umiejętnie na nacjonalistycznych uczuciach rozbudzonych po wojnie w Chinach, a zarazem prowadzi propagandę komunistyczną. Równocześnie z układem japońsko - rosyjskim toczy się też energiczna akcja o zbliżenie Chin do Rosji, zapoczątkowana na wiosnę zeszłego roku przez układ między Karachanem a ówczesnym rządem chińskim. Równocześnie, jak wiadomo, wdobyła i Japonia energiczną akcją o zbliżenie Chin do Japonii. Liczni politycy chińscy całkiem świeżo pielgrzymowali do Tokio, a rodzina cesarska chińska ma tam również szukać schronienia. W każdym zaś razie Japonia prowadzi od niedawna w



Rozbrojenie Niemiec pociąga za sobą konieczność zniszczenia olbrzymich zapasów broni i amunicji. Ilustracje nasze przedstawiają kupy zwalonych luf armatnich, wozów pocisków i t.p., na podwórzu odlewni, gdzie przetopi się je z powrotem na garnki, żelazka i kłamki, być może zrabowanych z naszych drzewi.

Polityka i psychologia.

Francja Herriot'a i Francja Millerand'a.

Walka toczy się między dwiema ideami: ewolucją i rewolucją.

Paryski korespondent gazety „Za Swobodu” zastanawia się nad pytaniem — na czym polega istotna przyczyna kapitalnego rozłamu Francji — na dwie Francje, rozłamu, który sporadycznie wykwiatał w przeszłości, a dziś ujawnia się z siłą o wiele poważniejszą.

Na czym polegają różnice dwóch walczących z sobą obozów, co nowego wniósł do politycznego życia p. Herriot? pyta autor. I odpowiada, że to „nowe” niezaprzeczenie istnieje, tylko w sferze nie polityki, a psychologii. Pan Herriot, jako przedstawiciel drobnej burżuazji, własnego oryginalnego programu nie posiada, a jego sojusznik p. Leon Blum jest socjalistą, nie marzącym o realizacji socjalistycznego programu już w chwili obecnej i na ostrą walkę z kapitalizmem zgola nie zdecydowanym.

Różnica leży — w systemie rządzenia. Nie w prawach, ferowanych przez parlament — a w dekretach ministrów.

Chinach politykę własną bez oglądania się na interesy Anglii, Ameryki i Francji, z którymi dotąd była związana.

Aczkolwiek więc układ japońsko - rosyjski (wedle dotychczasowych informacji) pomija milczeniem kwestię Chin, to niewątpliwie musiał on dojść do skutku głównie na tle sprawy chińskiej. Niepodobna go sobie pomyśleć bez porozumienia obu mocarstw co do ich wpływów w Chinach. Musiały niewątpliwie ustalić zgodny tryb zachowania się wobec wypadków chińskich i ustanowić podział swych wpływów.

Chiny są tak olbrzymie, że podział ten nie przedstawia trudności. Ale Anglia i Stany zainteresowane w Chinach równie silnie, a nie mogące tam z taką łatwością interwenjować, jak Rosja albo Japonia, muszą być tą przemilczaną stroną układu niezwykle zaniepokojone.

Wreszcie należy podkreślić, że zawarcie układu japońsko - rosyjskiego jest nowym dowodem, iż punkt ciężkości w polityce sowieckiej przenosi się ku Azji. Im więcej niknie nadzieja wywołania rewolucji bolszewickiej w Europie i Ameryce (jaka zrazu żyły sowieci), tem ener-

Za typową ilustrację może służyć sprawa kapitana Sadoula. W czasie rządów Poincaré'go skazany zaocznie na śmierć bolszewik Sadoul nie zdecydowałby się nigdy na powrót do ojczyzny, a przy Herriocie może liczyć nawet na zwolnienie od wszelkiej odpowiedzialności. To nie polityka, ale psychologia.

Ministerjalny dekret zezwolił urzędnikom państwowym organizowanie się w syndykaty żądając prawa wpływu na bieg zarządu państwem, na mocy takiego dekretu reorganizuje się szkoła i wracają do służby usunięci z niej za strejk kolejarze oraz nauczyciele komuniści, których ze szkół poprzednio wydalono.

Dekretem również odwołano zawezwanie rezerwistów oraz obiecano powiększenie gaży pracownikom. Za Poincaré'go odważano się niekiedy ściągać komunistyczną prasę przy Herriocie oddano pod sąd (ale nie przysięgłych) dwa pisma prawicowe. To nie reformy — de-

cyduje autor — to powszechna humanitarność.

Do dziedziny psychologii odnosi się również różny stosunek prawych i lewych do katolicyzmu i papieża.

Można być bardzo gorącym radykałem, jak de Monsie i Briand i żądać zachowania francuskiego poselstwa przy Watykanie oraz nie żądać wysłania wszystkich zakonników z granic Francji. To jasne. Zdaniem autora antyklerykalizm francuskiego bourgeois jest zjawiskiem czysto psychologicznym, jako rezultat walki o władzę na wsi i wogóle w głuchej prowincji. Tegoroczny antyklerykalizm francuski to zjawisko nie stołeczne, ale prowincjonalne.

Na pozór tedy różnic poważnych nie ma, a jednak niezaprzeczenie, mamy przed sobą dwie Francje — Milleranda i Herriota — rozdział między którymi stale wzrasta. Gdzie więc klucz tej zagadki?...

„Odpowiedź moja — konkluduje dr. Pasmanik — będzie krótka: — walka się toczy nie między Millerandem i Herriodem, lecz między dwoma zasadniczymi ideałami, które się ścierają w całym świecie współczesnym — między ideał ewolucji i ideał rewolucji.

Szczegóły układu rosyjsko-japońskiego.

Wiedeń, 26 stycznia.

„Neue Wiener Tageblatt” donosi z Moskwy, że układ japońsko - rosyjski ustala wzajemny zwrot własności dawnych rządów rosyjskiego i japońskiego. Układ zostanie w najbliższym czasie ratyfikowany i dokumenty ratyfikacyjne wymienione będą w Tokio.

DRUKARNIA BOLSZEWICKA
W SOFII

Berlin, 24 stycznia

Z Sofii donoszą, że wykryto tam tajną drukarnię komunistyczną, w której wychodził dziennik komunistyczny.

Równocześnie znaleziono znaczna ilość materiału wybuchowego oraz broni. Zecerzy drukarni stawiali zbrojny opór policji. Wywiązała się strzelanina, w czasie której zabito jednego zecerza, a resztę aresztowano.

Walka z apokaliptycznym smokiem —

— głodem mieszkaniowym wkracza na nowe tory.

Doniosła inicjatywa Banku Budowlanego w kierunku zlikwidowania kryzysu budowlanego.

Ze kwestję mieszkaniową w naszych miastach można rozwiązać tylko przez podjęcie niezwłocznej akcji budowlanej na wielką skalę — to dla nikogo nie jest odkryciem nowej prawdy.

Nowym natomiast jest projekt, jaki spoczął na biurku p. prezesa rady ministrów, nową — inicjatywa podjęta przez Bank Budowlany przy udziale instytucji takich, jak polska dyrekcja ubezpieczeń Wzajemnych, związek spóżywców, powozeczny zw. lokatorów i sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej, oraz związek spółdzielni budowlanych. Zrzeszenia te, wszystkie z racji samej swego istnienia pierwszorzędnie zainteresowane sprawą mieszkaniową, opracowały i przedłożyły szefowi rządu praktyczny projekt systematycznej akcji budowlanej, opartej na należytem finansowaniu przedsięwzięcia. O brak kapitałów rozbiły się dotychczas wszelkie usiłowania — podsta-

wy finansowe dadzą możliwość budowania nowych domów i całych dzielnic miejskich.

Projekt przewiduje wypuszczenie przez Bank Budowlany „obligacji mieszkaniowych”.

Byłby to rodzaj przymusowej pożyczki wewnętrznej, wykupywanej przez wszystkich właścicieli lokali (prócz małych mieszkań) we wszystkich miastach Rzeczypospolitej.

Do tego obowiązku pociągnięci byłiby lokatorowie, zajmujący mieszkania od 3-ch pokoiów wzwyż, oraz lokale handlowe, biura, kina, restauracje itp. przedsiębiorstwa.

Ile wynosiłaby cena obligacji?

Rosłałaby ona w stosunku do wielkości lokalu. Od 3-ch pokoiów płaconoby rocznie 50 zł., od 4—100 zł., od 5—250 zł., od 6—400 złotych, od 7—700 złotych, a wyżej 1000 zł. rocznie. Dla loka-

łów przedsiębiorstw proponowana jest inna skala, a mianowicie 5—10 złotych za 1 m.² zajmowanej powierzchni.

Wykup obligacji musiałby trwać przez przynajmniej 3 lata, względnie dłużej w razie potrzeby. Obligacje nie byłyby podatkiem, lecz oprocentowaną oszczędnością. Papiery zabezpieczone hipotecznie, przynoszące dochód 6 proc. rocznie mogłyby po pewnym terminie być realizowane w gotówce przez właścicieli obligacji.

Oczywiście, tak zarysowany projekt musiałby zostać szczegółowo opracowany i ujęty w ramy ustawy. Inicjatorowie pragnęliby możliwie przyspieszyć akcję na terenie sejmowym i niezwłocznie przystąpić do gromadzenia kapitałów i uruchomienia robót budowlanych we wszystkich miastach polskich, proporcjonalnie do ich udziału finansowego w przedsiębiorstwie. Praktyczne i tech-

niczne wykonanie odbywałoby się przy udziale samorządów i pod kontrolą rządu.

Bank Budowlany przewiduje, iż puszczanie w ruch tak potężnej maszyny budowlanej siłami samego społeczeństwa wydobyłoby z kryzysu bezrobocia całe rzesze pracowników fizycznych i umysłowych. W związku z sanacją kwestji mieszkaniowej złagodzone byłyby rozdziewki na tle zakwaterowania wojska.

Projekt zdaje się nie przerastać sił finansowych społeczeństwa Racionalne urzeczywistnienie jego byłoby pomnikowym przykładem współdziałania drobnych sił ekonomicznych w zwycięskiej — niewątpliwie walce z apokaliptycznymi smokami nowoczesnych czasów: głodem mieszkaniowym, wyzyskiem gospodarczym i bezrobociem, które najszerzszym rzeszom pracującym zatrują życie i spędzają spokojny sen z powiek.



Wiedza to potęga.

Prócz kilku inteligentnych ludzi w Łodzi, ogół obywateli nie zdaje sobie sprawy z istoty poszczególnych nauk.

Łodzianie wogóle nie grzeszą specjalną uczonością, poprostu mają tysiące innych smartwieni i nic ich nie obchodzi, czego właściwie uczy geologia, jaka jest różnica między geografją a arytmetyką handlową, jaki pożytek daje astronomja

Dla łodzianina kwestje te są przesadzane — on wie, że wszystkie nauki dadzą mu figę, o ile nie będzie umiał podpisywać weksli i ewentualnie rozniósł się z rejentem w sprawie niedopuszczenia jego weksłów do protestu.

Znałem siwego jegomościa, który 5 minut przed śmiercią dowiedział się dopiero co to jest psychologia, całe bowiem życie sądził, że psychologia jest to nauka o psach.

Uważam, że o ile przyjemniej jest wieść o czemś, niż nie wiedzieć, dlatego postaram się niżej dać kilka konkretnych przykładów, ilustrujących dosadnie cel i znaczenie pewnych nauk.

Jeżeli mieszkasz w swem mieszkaniu „iks” lat i przez cały czas płaciłeś gospodarzowi „zero” i nagle otrzymujesz rachunek, który nie „równa się” twej całorocznej pensji, w takim razie uważam to równanie za nierozwiązalne, czyli „sprzeczne”, wobec czego docho- dzi do sprzeczki między tobą a gospo- darem — to się nazywa algebra.

Jeżeli przychodzisz do twego dłużnika z prezentem i między innymi w rozmowie prosisz go o wykupienie weksłów, przyczem dłużnik „mierzy” cię wzrokiem od stóp do głowy — to jest geometria.

Gdy wpadasz przypadkowo do Malinowej i słyszysz „kocia” muzykę, oraz wzajemne komplementy gości — to jest zoologia.

Jeżeli masz konkurenta, któremu życzysz, żeby leżał w ziemi i pod którym kopiesz dolki — to jest geologia.

Gdy zarobki twe maleją, a drożyzna wzrasta, gdy żołądek ci się kurczy z głodu, a zmartwienia rosną jak na drożdżach i nie rozumiesz wielu innych zjawisk życia społecznego — to jest fizyka.

Jeżeli życzysz swemu przyjacielowi: „żeby cię szlag trafił na miejscu, bo jeże li cię nie trafi...” to trudno — to się nazywa logika.

Polaki.



Przez pryzmat „Perły” Baczewskiego.

Motto: Pije Kuba do Jakóba, Jakób do Michała...

W Łodzi podobno wszystko stoi: przemysł stoi, fabryki stoją, policjant na rogu stoi, zegar przy rogu Piotrkowskiej i Narutowicza stoi — słowem w przyszłej geografji zamiast utartego terminu „Łódź leży nad rzeką Łódka” będzie „stało” — „Łódź stoi nad rzeką Łódka” albo „leży dziesięć łokci pod ziemią”.

Tak się przedstawia niewygodna sytuacja bawelnianego grodu w dni powszednie, kiedy praca wre i kipi.

Cóż dopiero w dzień świąteczny, dajmy na to, w niedzielę, gdy nawet to, co może się poruszać, musi stać, gdyż w przeciwnym razie czujny policjant spisze odpowiedni protokół w nieodpowiedniej chwili.

W niedzielę wszystko stoi podwójnie. Przedewszystkiem ze względu na ogólną stagnację, po drugie z powodu święta.

To „dwojakie stanowisko” Łodzi ma jeszcze inne uzasadnienie.

Jeżeli się patrzy na pewne sprawy przez pryzmat „Perły” Baczewskiego wyrabia się pewien niezdecydowany pogład czyli wszystko widzi się podwójnie.

Dlatego w niedzielę lepiej nie myśleć o bólczkach Łodzi, gdyż zamiast zła, widzi się podwójne zło.

Nieszczęściem jest również dla męża gdy nie daj Boże, w niedzielę żona jego zechce rodzić.

Wtedy napewno prawo „dwoistości” zostanie wprowadzone w życie i nieszczęśliwy małżonek ani się obejrzy, gdy go spotkają dwie ewentualności: albo zostanie ojcem dwóch bachorów, albo na świat przyjdzie jeden bachor, mający pretensje do dwóch ojców.

Słuszność mej teorii uzasadnia jeszcze następujący fakt, że dla dobra uczniów szkoły w niedzielę są nieczynne, gdyż nawet „prymusy” w ten nieszczęśliwy dzień otrzymywaliby dwójki.

Ten „dualizm” życiowy w dni świąteczne ma jednak pewne złe strony.

Ludzie w niedzielę piją wódkę, oczywiście po to, by w myśl wyżej wyliczonej zasady „dwoiło się im w oczach”.

Gdy dwaj pijani spotykają się ze sobą zdaje im się, że jest ich czterech, przyczem każdy z tej czwórki też widzi wszystko podwójnie, więc zdaje im się, że jest ich ośmiu — a ci znowu myślą, że

pijanych jest szesnastu, z których każdy jest przekonany, że ma przed sobą 32 chłopów i t. d.

Dlatego pijany widząc przed sobą niezliczone tłumy, ósemkuje nogami, chcąc się wydostać z matni, macha rękami, krzyczy i zachowuje się jak warjat.

Sędzia skazał Michała Watrobiaka, Grzymałę Wójtosa i Seweryna Bździka na siedem dni aresztu za wszczynanie awantur w stanie nietrzeźwym.

Juris.

Wielki wieczór pieśni i arji operowych.

Pod protektoratem dowódcy D. O. K. IV, generała dywizji p. Władysława Junga, odbędzie się w środę, dnia 4 lutego o godz. 8.30 w sali Filharmonji, ul. Narutowicza 20, wielki wieczór pieśni i arji operowych z udziałem orkiestry wojskowej na cel lotnictwa polskiego.

W koncercie biorą udział: pierwszy baryton opery poznańskiej p. Aleksander Karpaci i słynna pianistka pani Aleksandra Bobrowska.

Bilety w cenie od 2 — 8 złotych do nabycia w księgarni Straucha, ul. Narutowicza 14.

Jedyny wieczór Pieśni, Tańca i Humoru

Hanka Ordonówna, A. Reńska i Fryderyk Jarczy

w czwartek 29 b. m. sala Filharmonji.

Koroną sztuki kinematograficznej jest Dzwonnik z Notre-Dame



podług nieśmiertelnej powieści Wiktora Hugo „Notre-Dame de Paris”.

Tajemniczy trup na cmentarzu lwowskim. Zabójstwo, pojedynek, czy samobójstwo.

Lwów, 26 stycznia.
Na cmentarzu lyczkowskim we Lwowie znaleziono onegdaj zwłoki zastrzelonego młodzieńca, który jak się okazuje jest 21-letnim słuchaczem praw (dzienniki lwowskie podają tylko imię i pierwszą literę nazwiska) Roman K., syn jednego z wyższych urzędników auto-

micznych.
Śledztwo policyjne nie ustaliło dotąd przyczyn śmierci, jakkolwiek wszelkie dane przemawiają za tem, że zachodzi wypadek samobójstwa, co wyklucza znowu ojciec denata, przypuszczając, że był to jakiś pojedynek lub zabójstwo.

CYRK

A. CINISELLI.

W czwartek, dnia 29 stycznia r. b.

otwarcie

Wielkiego Turnieju Walki Francuskiej o tytuł mistrza Polski

na rok 1925.

pod kierunkiem prof. Arnolda.
W turnieju przyjmuje udział 20
najsłynniejszych zapaśników świata.

Szczegóły jutro.

W niebie jest ciepło.

Sp. służba telegr.

Lipsk, 26 stycznia.

Dyrektor instytutu fizykalnego przy uniwersytecie lipskim, prof. dr. Schreiber, przeprowadził przedwczoraj na aparacie lotniczym bardzo ciekawe badania meteorologiczne. Celem lotu było wybróbowanie wartości nowowynalezionego aparatu, t. zw. meteorografu. Aeroplan po godzinnej drodze osiągnął wysokość 2000 metrów. Meteorografy notowały dokładnie wahania temperatury. Bardzo charakterystycznym dla nie-normalnej aury podczas bieżącej zimy jest fakt, że dopiero na wysokość 1800 metrów temperatura spada poniżej zera, podczas gdy w normalnych warunkach na tej wysokości w styczniu panuje mróz, dochodzący do 15 stopni. Po wylądowaniu prof. Schreiber zdał szczegółową relację z sytuacji meteorologicznej. Jest ona tak niezwykła, że przewodniczący międzynarodowego komitetu meteorologicznego w Londynie przez radio wezwał wszystkich badaczy, aby zwrócili wyjątkową uwagę na teren ciśnienia europejskiego.

Whigowie nie mają gotówki

Londyn, 26 stycznia.

(Sp. st. telegr.)

Opublikowano program kongresu partji liberalnej, który rozpocznie się w nadchodzący czwartek w Kingsway House w Londynie. Sprawy finansowe partji wejdą na porządek dzienny w formie rezolucji na temat „liberalnego funduszu bojowego”, która to rezolucja ma brzmienie następujące:

„Kongres partji liberalnej postanawia utworzyć fundusz bojowy w wysokości miliona funtów szterlingów. Fundusz ten będzie obrócony na propagandę i organizację partji w tym sensie, aby przy najbliższych wyborach w każdym okręgu mógł być wystawiony liberalny kandydat”. Partja zamierza wydać odezwę, podkreślającą, że nawet najdrobniejsze datki na ten fundusz są pożądane.

PANIKA POD ZIEMIĄ.

Paryż, 26 stycznia.

Sp. służba telegr. „Republiki”

Z Nowego Jorku donoszą o wykołajeniu się pociągu kolei podziemnej. Podczas powstałej paniki zabito trzy osoby. Poza tem publiczność uratowała się, przy czem jednak wielu ludzi odniosło rany.



Warszawa, 27 stycznia.

PIERWSZA PRZEDGIELDA WARSZAWSKA

Dolary 5,165
Londyn 24,88
Paryż 27,89

DRUGA PRZEDGIELDA WARSZAWSKA

Dolary 5,18 i jedna czwarta — 5,18

PRZEDGIELDA AKCJOWA.

Bank Handlowy 5,35
Starachowice 2,10 — 2,15 — 2,11
Rudzki 1,37
Ostrowiec 7,75
Modrzejów 5,20
Parowozy 0,60 — 0,62
Węgiel 3,40 — 3,50
Cukier 3,80 — 3,70
Borkowski 1,10
Spirytus 3
Tendencja mocna.

NOTOWANIA BAWELNY

Nowy York, 26 stycznia

Dowóz bawelny do portów Atlantyku i Golfu 38,000
Wewnątrz kraju 22,000
Wywóz do Anglii 15,000
Na kontynent 13,000
Loco 23,55
Marzec 23,27 — 23,27
Kwiecień 23,41 — 23,41
Maj 23,57 — 23,57
Lipiec 23,79 — 23,80
Sierpień 23,84 — 23,84
Wrzesień 23,88 — 23,88
Październik 23,68 — 23,68
Grudzień 23,64 — 23,64

:- GRAND-KINO :-

Najpiękniejszy mężczyzna świata, bożyszczce kobiet

Rudolf Valentino

w precudownym poemacie

Złodziej miłości

Porywający dramat z udziałem pięknej Glorji Swanson.

W matni szpiega

?

Wytworny kino-teatr

Pod dyрекcją kino-teatru
„LUNA”

KINO TEATR
CZARY

Pod dyрекcją kino-teatru
„LUNA”

Otwarcie w najbliższych dniach



Hamletowskie pytanie sportowego Wiednia.

Zawodowcy czy amatorzy, sport czy interes?

Specjalna służba korespondencyjna „Expressu“.

Wiedeń, 25 stycznia.

Jutro rozpoczyna się w Wiedniu konferencja między Związkiem Piłki Nożnej a poszczególnymi klubami.

Na pierwszym punkcie porządku dnia znajduje się tak paląca dla sportu sprawa, jak pytanie: **profesjonalizm, czy amatorstwo**

Z góry można przewidzieć, że akcja ta nie osiągnie pożądanego skutku, gdyż spraw tego rodzaju nie można załatwić ad hoc, a prawdziwie amatorstwo dopiero może zacznie królować, gdy adepci sportu poznają całe zło profesjonalizmu. Sprawa ta wejdzie również i na posiedzenie międzynarodowego komitetu olimpijskiego, który zbierze się w początkach maja bieżącego roku.

Drugą sprawą, która prawdopodobnie wypełni jutrzejszą konferencję jest **reorganizacja systemu rozgrywek mistrzowskich**.

Dotychczasowy system, odpowiadający zupełnie przyjętem w Polsce okazał się bardzo kiepskim.

Brane tu są głównie w rachubę robotnicze stowarzyszenia sportowe, jak popularyzatorzy w Polsce Wacker, gracze którego, rekrutujący się ze sfer pracowniczych, zajęci są przez cały tydzień pracą zawodową, a jedyną wolną niedzielę poświęcają rozgrywkom o mistrzostwo.

Zrozumiałem i jasnym jest dla każdego, iż gracz taki, źle odżywiany i bez treningu nie może dotrzymać pola graczom zawodowym, którzy mając wolny czas, poświęcają go na pracę nad sobą.

Kwestja rozgrywek o mistrzostwo nie jest tak prostą, jak się wydaje na pierw-

szy rzut oka, ba powiem więcej, jest ona nadzwyczaj skomplikowana. Grunt jest tu bardzo grzeski, i mamy do czynienia z całym szeregiem drastycznych spraw.

Część wiedeńskiej prasy sportowej występuje ostro przeciwko udziałowi zawodowców w rozgrywkach o mistrzostwo, a mecze między dwiema drużynami zawodowcami nazywa zwykłym, i to bardzo intratnym interesem.

Pomijając już to, dojdziemy do konkluzji, że mistrzem drużyn zawodowych zostanie ten klub, który może sobie zaangażować najlepszych graczy, w rodzaju Szaffera, Konradów, Eisenhoffera etc, czyli ten, który posiada największą ilość gotówki.

Jeśli sport, a w szczególności piłka nożna pójdzie po dotychczasowej linii, doczekamy się może, że za parę lat, jakiś Krezus przemysłowy powie z dumą: „Moja drużyna footballowa”, tak jak dotychczas mówił o urzędnikach lub służbie.

Jeżeli znów nie będziemy zwracać uwagi na stronę etyczną, to trzeba dodać że taki system będzie sprawiał niewypowiedziane trudności Związkowi Piłki Nożnej, gdyż gracze zawodowi będą przechodzić z jednego klubu do drugiego, idąc tam, gdzie im więcej zapłać.

Takie sprawy ma załatwić jutrzejsza konferencja Wiedeńskiego Związku Piłki Nożnej z delegatami poszczególnych klubów.

Czy będzie to można załatwić? Oto Hamletowskie pytanie, które wisi nad sportowym Wiedniem.

A. W.

Ze związku polskich związków sportowych

Zarząd Z. Z. rozesał niedawno polskiemu związkowi sportowemu projekt nowego statutu naczelnej organizacji i sportowej, która ma w przyszłości nosić nazwę Polskiego Komitetu olimpijskiego Projekt opracowała komisja statutowa, wybrana przez nadzwyczajne walne zgromadzenie Z. Z. w dniu 25 października 1924 r.

Walne zgromadzenie uchwaliło dla komisji następujące dyrektywy:

a) Dwoistość władz naczelnych (obecnie Z. Z. i P. K. I. O.), ma być zniesiona; natomiast ma istnieć tylko jedna instytucja naczelna dla zrzeszeń sportowych w Polsce. b) Instytucja ta ma nosić nazwę Polski Komitet olimpijski. c) W zasadzie instytucja ma zachować dotychczasowy zakres działania i zasady organizacyjne polskich Związków sportowych.

Trzymając się powyższych dyrektyw, komisja opracowała projekt statutu P. K. Ol., wzorowany z nielicznymi odchyleniami na dotychczasowym statucie Z. Z. Jedynie w celach i środkach do celu połączono dotychczasowy zakres działania Z. Z. i P. K. Ol. a komitet wykonawczy ma się w przyszłości dzielić na dwa wydziały

jeden dla spraw wewnętrznych, który obejmie dotychczasowe agendy Z. Z. oraz drugi dla spraw zagranicznych, który obejmie dotychczasowe agendy P. K. I. O. Oba wydziały zbierać się będą w wspólne posiedzenia, jako komitet wykonawczy, ponad którym ma stać zarząd główny. Oprócz 19 członków, wybieranych na 3 lata przez walne zgromadzenie mają do niego wchodzić z głosem stanowczym delegaci ministerjów zainteresowanych rozwojem sportu, oraz z głosem doradczym delegaci polskich związków sportowych.

Dość ważne zmiany zaprojektowała komisja jedynie co do ilości delegatów, służących poszczególnym związkom na walne zgromadzenie. Dotychczas w zasadzie związki ze względu na liczbę stowarzyszeń miały równą ilość głosów, do której dochodziły po 6 latach przynależności do Z. Z. Obecnie proponuje komisja przyjęcie przy wyborze delegatów systemu proporcjonalnego, na podstawie którego związki posiadałyby od 2 do 10 głosów, stosownie do ilości towarzyszt zrzeszonych w odpowiednim związku.

aż 500 klubów sportowych, nie dbających wcale o to, że ich widzowie na boiskach piłki nożnej nie mogą pomieścić więcej ponad 8 do 10 tysięcy widzów.

Wobec powyższego mecz z Urugwajem postanowiono rozgrywać na boiskach Baseballowych, na których ma się pomieścić nawet 200,000 widzów.

Lekarz-dentysta

**R. HANFTWURCLOWA
powróciła.**

Mróz nie odstrasza miłośników sportu.

W Warszawie odbywają się mecze footballowe.

Warszawa, 26 stycznia.

Przy pięknej choć mroźnej pogodzie odbył się w niedzielę w parku Sobiciego pierwszy w tym roku publiczny mecz piłki nożnej między drużynami mistrza Warszawy a najmłodszym jej benjaminikiem.

Polonia wystąpiła w składzie częściowo odmłodzonym, jednak obecność takich jej podóp, jak bracia Lothowie, Grabowski i Bułanow II, wystarczyła na to, aby pokonać bez apelacji młodego rywala — W. T. C., z Zollerem, reprezentacyjnym obrońcą stolicy (dawniej Legja), i bez Wasowicza walczyło zacięcia do ostatniej chwili, nie rezygnując z ataków.

To też mimo miazdzącego wyniku cyfrowego na niekorzyść cyklistów, gra prowadzona była otwarcie i obfitowała w wiele ciekawych momentów.

Do przerwy stosunek bramek nie był jeszcze tak korzystny dla Polonii, gdyż W. T. C. potrafiło uzyskać dwa punkty, w tem jeden z pięknego strzału Kocha.

Po zmianie stron jednak drużyna mistrzowska opanowała niemal niepodzielnie boisko, zdobywając aż 7 bramek i nie

tracąc żadnej. W drugiej też połowie strzeł Grabowski najpiękniejszą bramkę dnia z centru Kriegera. Sędziował p. Bednarzski.

Z drużyny W. T. C. wyróżnili się przede wszystkim Koch, Focht, Zoller i Badowski, choć wszyscy inni grali naogół nieźle. Co do poprawności gry, to zarzucić można zbyt brutalność Sochackiemu, którą kierownictwo sekcji winno u tego obiecującego piłkarza wykorzystać. W Polonii na pierwszy plan wybił się Loth II i Grabowski, zdobywcy 7 bramek (łącznie). Obaj oni wykazali niesłychaną ambicję w grze i wcale dobrą kondycję. Również dodatnio sprezentował się młody bramkarz, Laskowski.

Widzów zebrało się około 1000 osób.

**

Na boisku powązkowskim spotkały się w tym samym czasie dwie inne pierwszoklasowe drużyny warszawskie. Nie spodziewane zwycięstwo odniosła Varsovia nad Warszawianką, grającą w normalnym składzie, choć w 10 osób. Sędzia p. Luksenburg.

Wynik sześciodniowych wyścigów kolarskich.

Berlin, 26 stycznia.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu“.

Wielkie sześciodniowe wyścigi kolarskie zostały zakończone. Wynik następujący: 1) Ruett—Aerts 385 p.; 2) Hahn — Tietz 308 p.; 3) Granda — Mac Beath

298 p.; 4) Egg — Krupkat 277 p. O jedno okrążenie z tyłu: Saldow — Lorenz, Brocco — Miguel. O trzy okrążenia z tyłu znakomici Van Kempen — Giorgetti, pozostali wyczołali się. Zwycięstwo Niemiec ko-belgijskiej pary zupełne.

Ładny skok narciarski.

Norweg Thoresen zwyciężył na konkursie narciarskim w Pontresina, osiągając na skokach na nartach 48,51 i 49 mtr. Drugie miejsce zajął Eisenberg (Szwajcaria) 42,45 i 44 mtr., trzecie Jaeger (Szwajcaria) 45,45 i 43 metry.

Szwecja błaga o śnieg i mróz.

Wszystkie gałęzie sportów zimowych z powodu lekkiej i bezśnieżnej zimy, nie rozpoczęły jeszcze sezonu zimowego. Do wodem tego stanu rzeczy jest temperatura w dniu 24 grudnia 1923 r., która wynosiła wtedy 22 stopnie poniżej zera, zaś 24 grudnia 1924 r. 4 stopnie powyżej zera.

Kurs sędziów piłkarskich.

W sobotę zakończył się w Warszawie kurs teoretyczny dla kandydatów na sędziów piłki nożnej. Na wykłady uczęszczało około 40 słuchaczy, którzy za 2 tygodnie staną do egzaminu, aby zasilić liczebnie małe kadry kolegium warszawskiego.

Czytajcie „Republikę“.



Zastosowanie radjotelefonu obejmuje coraz szersze dziedziny. Oto p. Magdalena Cameron, znana sportsmenka z Chicago uprawia codziennie gimnastykę rytmiczną przy dźwiękach radio.

Urugwaj jedzie.

Ale narazie do północnej Ameryki na 3-miesięczne tournée, gdzie rozegra dziesięć meczów Wyjazd z ojczyzny na stąpi 27 lutego r. b.

Mistrz świata wysła również do Europy jedną drużynę, zachodzi więc pytanie, w której z drużyn znajdą się zwycięzcy z VIII olimpiady, jak: Petrone, Scarone, Nasazzi, Nrdinaran, Romano, Zibecki i murzyn Andrade. Przypuszczać należy, że podziwianych w Paryżu żonglerów, których wymieniliśmy powyżej, Urugwaj wyśle do Europy.

Charakterystycznym jest że w Ameryce o „laski” Urugwajczyków starano się

BEZPŁATNE PREMJE

DLA CZYTELNIKÓW „REPUBLIKI” I „EXPRESSU”.

Celem ulżenia choć w pewnym, niewielkim stopniu niedoli szerokich mas społeczeństwa łódzkiego, wydawnictwo „Republiki” i „Expressu” przystąpiło do rozdawania bezpłatnych premji.

Rozdawanie premji odbywać się będzie codziennie, w przeciągu dłuższego czasu.

Każdemu z Czytelników lub Czytelniczek „Republiki” i „Expressu” mogą przypaść w udziale wyznaczone premje. Ci, którzy chcą należeć do wybrańców losu, muszą codziennie wycinać kupony, zamieszczane w każdym numerze „Republiki” i „Expressu”.

Wycięte kupony „Republiki” i „Expressu” należy (zamknięte razem w zalepionej kopercie) wrzucać do specjalnej skrzynki, zawieszanej w podwórzu domu przy ul. Piotrkowskiej № 49. Na kuponach, ważnych tylko w dniu na nich oznaczonym, Czytelnik wzgl. Czytelniczka wypisuje tylko nazwisko imię i adres.

W niedziele i święta należy składać wyłącznie kupon „Republiki”, gdyż „Express” w te dni nie wychodzi.

O godzinie 7 wieczorem codziennie skrzynka z kuponami będzie opróżniana i w obecności członków redakcji i zaproszonych gości odbędzie się wylosowanie kopert z kartkami, których właściciele obdarowani będą naszymi codziennymi premjami.

Należy tedy wrzucać do skrzynki koperty przed godziną 7 wieczorem. Koperty późniejsze będą unieważniane.

Codziennie w „Republiki” i „Expressie” ogłaszane będą wyniki z dnia poprzedniego i odbywać się będzie wręczenie premji.

Na premje składać się będą większe ilości artykułów codziennej potrzeby, jak węgiel, mąka, cukier, papierosów, materiałów na ubranie etc. etc.

Dzisiaj, we wtorek, w 5-y dniu, rozdane będą 3 premje:

- 1) 3 korce węgla
- 2) 15 kilo mąki
- 3) 5 kilo faryny.

Wyniki dnia dzisiejszego ogłoszone będą w jutrzejszych numerach „Republiki” i „Expressu”.

Wszystkie premje rozdawane będą zupełnie bezpłatnie, wobec czego będą dla tych rodzin, które los wybierze, prawdziwym dobrodziejstwem w dzisiejszych czasach bezrobocia i głodu.

Kupon V znajdą Czytelnicy i Czytelniczki w dzisiejszych numerach „Republiki” i „Expressu”.

Konserwy

Najznakomitsze

słynnej firmy **Arnold Sörensen Ryga Gdańsk**
nadeszły i są stale na składzie

Szproty w oliwie

Szproty w tomacie

Szkumbrja w tomacie

Rolmopsy

Pomidory, Konserwy owocowe:

Truskawki, Mirabele, Wiśnie, Czereśnie, Kompoty mieszane oraz różne jarzyny w puszkach.

Wylączna sprzedaż, hurtowa i detaliczna

L. GLIK

Piotrkowska 98, tel. 21-38. (Dom Schmechla)

Za dobroć towaru gwarantujemy.

UWAGA: Wylączna sprzedaż konserwów firmy Arnold Sörensen na Łódź i okolice odbywa się li tylko w firmie L. GLIK. Wszelkie podszywanie się pod powyższą firmę będą prawnie ścigane.

Ważne dla pań!

Znana naczycielka naucza kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za 45 złotych. Uwaga: Przyjmuję również lekcje prywatnie za 80 zł.
Pańska 9, m. 33, Grynblat.
Zapisy od godz. 10-11 i od 2-3.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p. przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnym mieszk.

Lokal fabryczny

od zaraz 667

do wynajęcia.

Oficyna parter i piętro, 2 sale po 35x7 łokci, przyłączenie elektryczne, transmisja, wodociąg. Zgł.

L. LOURIE
ul. Pomorska № 81.

Swiece stearynowe

znanej marki „GLORIA”

znów nadeszły i są do nabycia

wylącznie w reprezentacji L. Glika

Polecamy również delikatesy, cukry czekoladę, konserwy rybne i owocowe oraz wszelkie artykuły w zakresie branży kolonialnej wchodzące po cenach

stanowczo niższych niż w konkurencji,

o co uprzejmie prosimy łaskawie przekonać się

L. GLIK
Piotrkowska 98.
(Dom Schmechla). 638-3 Tel. 21-38.



Odciski, brodawki i skórę zgrubiałą na podszewkach bezpowrotnie bez bólu usuwa

„KLAWIOL”

Chemiczno-farmaceutyczny, laboratorium

„Ap. Kowalski” w Warszawie, ul. Miodowa № 5

Ogłoszenia drobne

STENOGRAFI kurs bezpłatny. Zapisy do 26 stycznia Piotrkowska 116, m. 12 (lewa oficyna, pierwsza piętro).

Uczennica profesora udziela lekcji muzyki (pianino) za przystępną cenę. Adres: Ogrodowa nr. 29 m. 13. Spytac nauczycielkę muzyki. 579

Pieski ratlerki sprzedam ul. Główna № 32-4 od 11-4. 733-2

Mieszkanie z 3-ech pokojami z kuchnią, z wygodami na Nowomiejskiej przy Pl. Wolności zamienie na 4-5 pokojów z wygodami w czystym domu w centrum miasta z dopłatą. Oferty skierować do „Republiki” pod „Czystym”. Pośrednictwo pożądane. 741-2

Wypię szafę biblioteczną w dobrym stanie 6-go Sierpnia № 19 m. 13. 724

Prenumerata: W Łodzi zł. 3.50 miesięcznie — Zamiejscowa 5 złotych miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odszkodowanie do domu 30 groszy

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 6 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10 szpilt.) W TEKSCIE 40 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpilt.). NERKROLOGI I NADESLANE: 30 gr. za wiersz milimetry (na 4 szpilt.) Zaryzykowane i zastaw. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 proc. Zagran. o 100 proc. drożej. Za mity. druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszta. Iwanie pracy 5 grosz. Najmniejsze 50 gr.

Express wieczorny i Republika Łódź 21.7.50 Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 27-24, 22-14. Godziny przyjęć redakcji 6 — 7 po poł.

Godziny przyjęć redakcji 6 — 7 po poł. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się

Ogłoszenia kolorowe (minimalna wielkość ćwierć strony) 100 procent drożej.